

UCHWAŁA Z DNIA 27 KWIETNIA 2011 R.
SNO 15/11

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Marian Kocon.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu, w dniu 27 kwietnia 2011 r., zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 stycznia 2011 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

uchwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 24 stycznia 2011 r., sygn. akt ASDo (...), odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej w przedmiocie czynu polegającego na tym, że:
„w dniu 4 kwietnia 2009 r. w miejscowości P., ul. Bohaterów (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki „Ford Fokus”, nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności, zjechał na prawe pobocze, a następnie tracąc panowanie nad pojazdem zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki „Renault 19”, nr rej. (...), kierowanym przez Pawła M. w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i potracił jadących prawidłowo rowerzystów Sebastiana K. i Monikę K., w wyniku czego obrażeń ciała doznał rowerzysta Sebastian K. w postaci uszkodzenia więzadeł pobocznych kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni oraz rowerzystka Monika K. w postaci urazu głowy, wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, tj. występku z art. 177 § 1 k.k.”

Zażalenie na tę uchwałę wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej.

Zaskarżając ją w całości, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje wystarczające

podstawy do uznania, iż zachowanie sędziego Sądu Rejonowego, stanowiące występki z art. 171 § 1 k.k., cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości i w konsekwencji tego uznanie, że brak jest podstaw do udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za ten czyn.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że zachowanie sędziego Sądu Rejonowego polegało na niezachowaniu wymaganej ostrożności na drodze publicznej i podjęciu przez niego nieumyślnych czynności w kierowaniu przez niego pojazdem, które spowodowały zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała u trzech innych prawidłowo poruszających się po drodze uczestników ruchu drogowego, a to: Pawła M., Moniki K. i Sebastiana K., przy czym Monika K. i Sebastian K. doznali rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni.

Według oceny żalącego okoliczności czynu wskazują, że stopień społecznej szkodliwości czynu sędziego Sądu Rejonowego jest znaczny w świetle art. 115 § 2 k.k. Oceny tej nie może zmienić fakt, że zachowanie sędziego zostało zapoczątkowane nagłym pojawieniem się na drodze, przed jego pojazdem, przeszkody. Prokurator podniósł również, że panujące wówczas dobre warunki do jazdy spowodowały, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych przyczyn wysoce nieostrożnego zachowania się sędziego. Autor zażalenia zauważył również, że dla oceny skutków zachowania sędziego nie ma znaczenia fakt, że pokrzywdzeni powrócili do zdrowia. Skarżący zaakcentował, że zgodnie z treścią art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zaistniała sytuacja nie daje zatem podstaw do odmiennej oceny czynu sędziego Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Na wstępie należało poczynić kilka uwag o charakterze ogólnym, związanych z rozpoznawaniem wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej. Podstawą normatywną tegoż wniosku jest artykuł 181 Konstytucji RP oraz art. 80 § 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Postępowanie w przedmiocie pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej nie jest postępowaniem o charakterze dyscyplinarnym, jak również postępowaniem karnym. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podstawowym warunkiem podjęcia tej uchwały jest zebranie i ocena dowodów, które w sposób dostateczny uzasadniają przedstawienie sędziemu zarzutu określonego przestępstwa. Przepis art. 1 § 1 k.k. stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten

tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Z kolei § 2 art. 1 określa, że nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Mając powyższe regulacje na uwadze powinnością sądów dyscyplinarnych – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest rozważanie, czy zebrane dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa oraz czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego jest wyższy niż znikomy.

Przechodząc do merytorycznej oceny wniesionego zażalenia, na wstępie należało stwierdzić, iż w rzeczy samej skarżący przedstawia nie tylko własną ocenę okoliczności czynu sędziego Sądu Rejonowego, ale również nie wykazuje jakich to mianowicie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji w ocenie zebranego materiału (por. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ponownie rozpoznając niniejszą sprawę wbrew temu, co podniósł autor zażalenia dokonał całościowej oceny czynu sędziego Sądu Rejonowego, uwzględniając wszystkie przesłanki art. 115 § 2 k.k. Sąd ten zasadnie przyjął, że bezpośrednią przyczyną utraty panowania nad pojazdem przez sędziego było wybiegnięcie na jezdnię zwierzęcia. W tej sytuacji trafne były wywody Sądu, że sędzia postanowił ominąć tę przeszkodę. Podkreślić należy, że sędzia prowadził pojazd z prędkością dozwoloną i dostosowaną do warunków panujących wówczas (ok. 54 km/godz.), w sytuacji, gdy przepisy pozwalały na prowadzenie pojazdu z prędkością do 90 km/godz. Prawidłowo Sąd ten wywiódł, że zachowanie sędziego nie wynikało z brawury, ale było konsekwencją zaistniałej sytuacji na drodze, której sędzia nie mógł przewidzieć (pojawienie się przeszkody przed jego pojazdem i podjęcie stosownych manewrów w celu jej uniknięcia). Ponadto Sąd ten odniósł się do opinii biegłego na k. 116 – 117 akt, co do określonego zachowania pokrzywdzonego Pawła M.

Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji poczynił trafne wywody dotyczące rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody. *De facto* dotyczyło to obrażeń ciała u pokrzywdzonych jak i związanych z tym rokowań dotyczących ich powrotu do zdrowia (s. 15 – 16 uzasadnienia).

Podsumowując wywody należało stwierdzić, że zaskarżona uchwała nie została obarczona błędem, o którym mowa w *petitum* zażalenia prokuratora i w związku z tym należało ją utrzymać w mocy, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.